

Słowiańska bogini w Układzie Słonecznym

2018-10-04

Kilka dni temu w Układzie Słonecznym zamieszkała tajemnicza, słowiańska Bogini – Dziewanna.

W 2010 roku astronomowie z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego wykonali za pomocą 1.3-m teleskopu w Obserwatorium Las Campanas w Chile obserwacje ogromnych połaci nieba południowego. Ich celem było poszukiwanie dużych obiektów na kresach Układu Słonecznego. Projekt prowadzony był w ramach jednego z największych na świecie wielkoskalowych przeglądów nieba – Optical Gravitational Lensing Experiment (OGLE). Rezultatem tych łowów było odkrycie kilkunastu nowych ciał o średnicy nawet kilkuset kilometrów.

Odkrywanie tak dużych ciał w Układzie Słonecznym było niezwykle emocjonujące – wspomina profesor Andrzej Udalski, kierownik projektu OGLE. Z reguły astronomowie badają obiekty niedostępne – znajdujące się niezmiernie daleko od nas. Tu czuliśmy się prawie jak Kolumb odkrywający nowe lądy, bo z pewnością za kilkaset lat bez problemu będzie można do nich dotrzeć – dodaje.

Jednym z najciekawszych ciał poza-neptunowych odkrytych przez zespół OGLE był obiekt, który uzyskał po odkryciu techniczne oznaczenie 2010 EK139. Wkrótce potem okazało się, że był on już zarejestrowany kilka lat wcześniej, ale umknął uwadze astronomów. Dzięki danym z wcześniejszych obserwacji udało się wyznaczyć jego precyzyjną orbitę wokółsłoneczną. Obiega on Słońce raz na 593 lata po bardzo wydłużonej elipsie. Najbardziej zbliża się do Słońca na odległość 33 jednostek astronomicznych (jednostka astronomiczna to odległość Ziemia – Słońce, 150 mln km), maksymalnie oddala – na odległość ponad trzy razy większą.

Jasność 2010 EK139 wskazywała, że może on mieć średnicę nawet ponad 1000 km, przy założeniu, że jego powierzchnia słabo odbija światło słoneczne – tak jak powierzchnia Księżyca. Jeśli jednak odbijałaby więcej światła – wtedy jego rozmiary byłyby mniejsze. Obiekt stał się znakomitym kandydatem na nową planetę karłowatą.

Jeszcze pod koniec 2010 roku 2010 EK139 był obserwowany przez satelitę *Herschel* w celu zmierzenia zdolności odbijania światła przez jego powierzchnię. Okazało się, że odbija ona światło słoneczne całkiem dobrze – najprawdopodobniej pokryta jest częściowo lodem. Pomiar umożliwił także dokładne wyznaczenie rozmiaru planetki – 470 km. Jest to jeden z największych obiektów w Układzie Słonecznym odkrytych w ostatnich latach.

Po weryfikacji odkrycia nowego obiektu w Układzie Słonecznym przez działające na Uniwersytecie Harvardzkim pod auspicjami Międzynarodowej Unii Astronomicznej *Minor Planet Center*, odkrywcy mają przywilej nadania obiektowi nazwy. W ostatnich latach odkrywane są masowo drobne ciała z pobliskich rejonów Układu Słonecznego o średnicach rzadko przekraczających kilka kilometrów. Odkrywcy na ogół nadają im nazwy osób lub miejsc. Jednak dla nazw dalekich obiektów poza-neptunowych *Minor Planet Center* stosuje specjalną konwencję. Muszą to być nazwy bóstw z mitologii

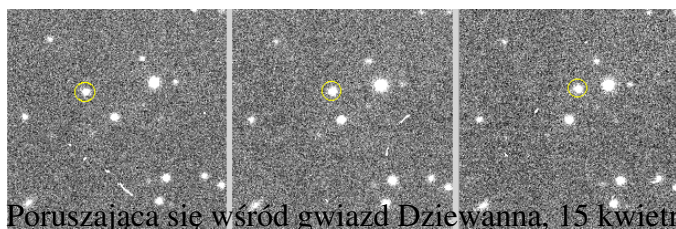
różnych narodów.

W roku 2010 po informacji prasowej o naszym odkryciu tego bardzo ciekawego obiektu sprawa jego nazwania wywołała spore zainteresowanie. „Gazeta Wyborcza” zorganizowała wówczas nawet konkurs wśród czytelników, którzy zaproponowali nazwy pochodzące od najważniejszych bogów słowiańskich – wspomina prof. Udalski. Okazało się jednak, że proponowana nazwa Perun została już wykorzystana do nazwania dużo mniej okazałego obiektu Układu Słonecznego, a Weles jest zbyt podobna do istniejącej już nazwy planetoidy.

Gdy w końcu 2017 roku nasza 2010 EK139 została dołączona do listy obiektów, którym mogą być nadane nazwy własne postanowiliśmy utrzymać tę konwencję i znaleźć nazwę związaną z bóstwami polskimi bądź ogólniej – słowiańskimi, aby mieć w kosmosie obiekt nawiązujący do naszych tradycji – dodaje prof. Udalski.

Wybór padł na mało znaną, ale występującą w różnych mitologiach słowiańskich młodą, niezwykle urodziwą Boginię o imieniu Dziewanna, opiekunkę dzikiej przyrody, lasów i kniei, przynoszącą każdego roku wiosnę i nowe życie. Jej symbolem są piękne kwiaty – dzikie polne dziewanny, które używane były jako pochodnie podczas uroczystości związanych z Boginią.

Choć imię Dziewanny w innych językach słowiańskich może być łatwiejsze do wymówienia dla obcokrajowców, zdecydowaliśmy się na pisownię polska, by podkreślić polskie korzenie naszego odkrycia oraz projektu OGLE – tłumaczy prof. Michał Szymański, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego UW i współtwórca projektu OGLE.



Poruszająca się wśród gwiazd Dziewanna, 15 kwietnia 2018 r.

Po oficjalnym zatwierdzeniu kilka dni temu przez *Minor Planet Center* zaproponowanej nazwy, w Układzie Słonecznym krąży już nie 2010 EK139, a Dziewanna:

https://www.minorplanetcenter.net/db_search/show_object?object_id=471143

Jest to największy polski obiekt w Układzie Słonecznym, mieszczący się na liście czterdziestu największych samodzielnych ciał układu. Gdyby planetka krążyła wokół Ziemi zamiast naszego Księżyca jej tarcza miałaby średnicę tylko siedem razy mniejszą. Rzut planetki na powierzchnię Ziemi zajmuje obszar prawie całej Polski.



Kamila Wójcik (Kuc): "Dziewanna" ©

Niestety bardzo niewiele wiadomo o naszej Bogini – Dziewannie. Wspominał o niej Jan Długosz w swych kronikach, a współcześnie Oskar Kolberg i Aleksander Gieysztor. Ta właśnie tajemniczość Dziewanny była inspiracją dla artystów do malowania jej wizerunku. *Mam nadzieję, że umieszczenie Dziewanny na niebie zachęci badaczy polskiej tradycji i kultur słowiańskich do dokładniejszego poznania tej tajemniczej Bogini* – dodaje prof. Udalski. *Fantazując jeszcze bardziej – może zachęci też naukowców, inżynierów czy studentów politechnik do zaprojektowania niezwykle ambitnego projektu kosmicznego. Choćby miniaturowej wersji misji satelitarnej „New Horizons”, która zbadała niedawno znajdującego się w podobnej odległości od Ziemi Plutona. Ostatnie sukcesy japońskiej sondy Hayabusa2 mogłyby tu być wzorem. Bardzo ciekawe byłoby zobaczyć prawdziwe oblicze naszej Dziewanny i poznać jej tajemnice.*

Trzeba też pamiętać o potencjalnych korzyściach gospodarczych. Zapewne za kilka dekad/stuleci eksploracja Kosmosu i obiektów w Układzie Słonecznym będzie czymś powszechnym. Być może Dziewanna kryje w sobie różne unikalne bogactwa. A może po prostu będzie atrakcyjnym obiektem turystycznym, na który za 300 lat warto się będzie wybrać na wakacje.

RYSUNKI:

OA181004b_fot01.png

http://www.fuw.edu.pl/press/images/2018/OA181004b_fot01.png

Poruszająca się wśród gwiazd Dziewanna sfotografowana teleskopem polskim w Obserwatorium Las Campanas w Chile 15 kwietnia 2018 roku.

OA181004b_fot02.jpg

http://www.fuw.edu.pl/press/images/2018/OA181004b_fot02.jpg

© KamilaKucArt <https://www.facebook.com/KamilaKucArt/photos>

KONTAKTY:

Prof. dr hab. Andrzej Udalski
Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego,
Al. Ujazdowskie 4, 00-478 Warszawa.

email: udalski@astrouw.edu.pl
tel.: +48 22 5530507

Prof. dr hab. Michał Szymański
Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego,
Al. Ujazdowskie 4, 00-478 Warszawa.
email: msz@astrouw.edu.pl
tel.: +48 22 5530507

 [OA181004a - Dziewanna.pdf \(252.2 kB\)](#)